

był kołacz z masłem uchwycił. Kazał w Mieście zapościć sieci na psy w święto, kiedy rzemieślnicy schadzki miewają. A gdy ich nie-mało nagnanych było: rozkazał wszystkim szewskiego cechu, począwszy od starszych aż do młodszych, aby każdy po psie zabił; co wszyscy uczynić musieli. A iżby byli od przełożonych w mieście nagany nie mieli, musiał y Burmistrz y Rayce po psie zabić, y sam też Pan na ostatek psa zabił, chcąc im to pokazać przykładem swoim, aby to znali á dobrze się nauczyli, iż pies bestya nigdy tego nie godzien, aby człowiek w takiej wzdardzie y odrzuceniu dla niego bydź miał. Także gdy wszyscy po psie zabili, uczynili się wszyscy krom żadnych Przywilejów iednako godnymi y poczewi-wemi, nie inaczej iakoby też sarny albo zające w sieci, będąc na naylepszym myśliwstwie pobili. Dopiero na sobie poznali, iż nie słusznie nád bratem swoim uczynili, gdy go dla psa z rzemiosła zrzucali, á prawie jakoby bezeonym czynili.“

Dla wyjaśnienia dodać winienem, iż wydawca z roku 1760. „Prawa magdeburskiego“ wspomina, że między rzemieślnikami rozpowszechnił się zwyczaj uważać zabicie psa za takie bezeceństwo, że sprawca owego nie godzien jest należeć do jednego cechu z porządnyimi ludźmi. To też wykluczali takiego z cechu. Wydawca z roku 1760. „Prawa magdeburskiego“ gorszy się tym zwyczajem i wykazuje jego nedorzeczność i nieludzkość.

Seweryn Udziela.

Kilka wierzeń ludowych.

W roku 1887. podałem zbiorek zabobonów z Jaćmierza i Posady jaćmierskiej p. t. „Przyczynek do wierzeń ludowych“*). Dziś podaję ich trochę, jako uzupełnienie tamtych.

1. Gdy w adwencie spadnie obfity śnieg i panują zadymki, będzie dużo ziemniaków.

2. Gdy padający śnieg osiada na płotach i kołach, ma być kapusta.

3. Gdy są na ścieżkach i gościńcach przyłodki, mają być boby.

4. Ile dni wyjedzie gospodarz w pole przed Zwiastowaniem N. Maryi Panny, tyle dni będzie siedział w domu po Zwiastowaniu (25. marca.)

5. Przy sadzeniu ziemniaków przewracają się wzajemnie w tym celu, aby ziemniaki były tak wielkie jak przewrócony.

6. Przy sianiu lnu stawiają na zagonie grabie, aby wyrósł tak wysoki jak grabie.

7. Gdy akacye silnie kwitną, będą grochy.

8. Gdy pierwszy raz grzmi, należy się wytaląć po ziemi, aby mieć silne plecy i nie być słabym do roboty.

*) Lud, tom III., zesz. 2. str. 142—146.

9. Również w czasie pierwszego grzmotu, należy kluczami pociągnąć po zębach, aby nie bolały.

10. Gdy komu wypadnie co z ręki, mówią że będzie umierał.

11. Gdy dzwonią umarłemu, a dzwon silnie odda, ten odgłos jest uważany za wróżbę, że wkrótce druga osoba umrze.

12. Gdy łyżka zagłębieniem odwróci się komu do góry, będzie się tej osobie chciało jeść.

13. Gdy kot wyjdzie na podwórze tam dłużej się zatrzyma, będzie pogoda.

14. Kto bije jaskółcze gniazdo kijem, temu krowa będzie krwią doić.

15. Do pasienia krów należy używać patyka z korą, aby były tłuste. Gdyby kto użył patyka bez kory, będzie miał chude krowy

16. Kto ma łaskotki (jaskotki), niech „wrazi za pazuche“ zieloną żabkę, to je straci.

17. W wilię Bożego Narodzenia, gdy wejdzie do domu pierwsza kobieta, sprowadza nieszczęście.

L. Magierowski.

Badania nad alkoholizmem w Galicyi zachodniej.

(Odczyt wypowiedziany na posiedzeniu Tow. Ludoznawczego we Lwowie
7. grudnia 1901. r.)

Laboratoryjne i kliniczne badania całego zastępu uczonych takich jak Bunge, Gaule, Kraepelin, Smith, Forel, Meinert, Legrain i w. in. stwierdziły, że alkohol pod każdą postacią jest ostrą trucizną, zgubnie oddziaływującą na organizm, która niszczy jego tkanki, osłabia funkcyę, otamowująco wpływa na władze umysłowe, chwilowo tylko pobudzając centry psycho-motoryczne. Alkohol, zdaniem tych badaczy, nie grzeje, nie dodaje sił, nie podnosi dzielności organizmu, a przyjmowany stale, w niewielkich nawet dozach, wpływa na osłabienie sprawności fizycznej i energii umysłowej, sprowadza usposobienie do wielu chorób i zmniejsza siłę do pracy. Nauka dzisiejsza radzi przenieść alkohol do aptek, jako środek leczniczy, usunąć go zaś z liczby przedmiotów codziennej, a nawet świątecznej konsumpcyi.

Możnaby nie iść tak daleko i pogodzić się z ujemnem działaniem alkoholu, które przy rzadkiem i umiarkowanym używaniu nie występuje wyraźnie, skoro nie protestujemy przeciw zatru-